

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

500 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

Jak dają sjonisijskie miechy w antysemityczne ogniska?

Lwów, 26. kwietnia.
Omówiliśmy wczoraj pokrótce stanowisko asymilantów naszych wobec prądów antysemitycznych w Polsce. W szczególności zaznaczyliśmy, że w organie ich — w miesięczniku „Rozwaga” — przejawiają się pewne próby opamowania antysemityzmu, próby, których jednak nie widzimy zupełnie — po przeciwnym biegunie — u sjonistów. — I to jest właśnie najdziwniejsze w całym tem zagadnieniu — jest to istotnie prawdziwą niespodzianką!

Z istnienia i wzmagania się antysemityzmu sjonisci zdają sobie dobrze sprawę. Oburzają się i gniewają. Naprawdę zaś swą taktykę poprowadzili w ten sposób, którego nie można inaczej nazwać, jak podsycając ogniska antyżydowskich prądów wszystkimi miechami, jakie udało się im w ruch puścić.

Zostawiamy na uboczu sprawę popierania przez sjonistów interesów uchodźców żydowskich z Rosji, jakkolwiek nikt nie zaprzeczy, że patronat ten nie tylko ostro koliduje z interesami Żydów tubylnych, ale także wydatnie przyczynił się do wzrostu antysemityzmu. „Problem ilości” zarysował się w związku z zalewem uchodźców z Rosji (jeszcze mocniej, a „problem jakości” homożony został o umiarkowanie cech nowych, zabarwionych bardzo niedwuznacznie. Sprawa Żydów rosyjskich jest jednym z ogniw łańcucha samobójczej taktyki sjonistów, ale ogniwem nie najgłówniejszym.

Sjonisci zainaugurowali w polityce żydowskiej kurs zupełnie nowy. Polega on na tem, że na demonstrację odpowiada się demonstracją, na protest protestem, na klusces protestem, a jeśli rzecz pójdzie konsekwentnie naprzód, to na klusces ekscesem. Jest to nic innego, jak stosowanie zasady: oko za oko.

Niedelikatnością byłoby odnawianie komikolwiek prawa protestu wówczas, gdy czuje się pokrzywdzony. A także trzeba przyznać, że protestowanie w danym wypadku jest często odruchem zupełnie naturalnym, wypływem istotnie szczerzego uczucia. Jednak — czy odruchy te u Żydów w Polsce są odruchem to u Żydów w Polsce są czymś rozumnym? Czy sjonisci aranżując swe manifestacje, publikując swe mocne w tonie memorjały, ciążąc oskarżenia na władze, na społeczeństwo polskie, nadając całej walce Żydów ów radykalny, bojowy ton — czy sjonisci zastanowili się nad tem, czy i co zdołają w ten sposób? Nie sądzą chyba, aby pod ich przewodem antysemityzm zapadł się pod ziemię, że strach, że anty-

Uгода „Piasta” z prawicą zawarta!

Większość parlam. centro-prawu mimo to iluzoryczna.

Opozycja w łonie „Piasta”. — Czy frakcja pos. Dąbskiego? — Secesja ziemian. — Brak 20 głosów do większości. — Kleczenie większości przy pomocy N. F. R. i grupy pos. Matakiewicza. — Tylko 2 głosy przewagi! — Czy rząd takiej większości jest możliwy?

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Wczorajsza uchwała Klubu PSL. — Piast w sprawie połączenia się z prawicą dla stworzenia wspólnego rządu, jest dziś bardzo żywo komentowana w kołach politycznych i poselskich. — Zwracają uwagę, że poza rezolucją pos. Dubiela, która się oświadczała za przystąpieniem do pertraktacji z prawicą, wyłonioną też została rezolucja pos. Dąbskiego, stwierdzająca że ośrodkiem parlamentarnego rządu, opartego o demokratyczną większość rządową, muszą być kluby „Piasta” i „Wyzwolenia”, jako reprezentujące większość narodu polskiego.

W głosowaniu imiennem za rezolucją pos. Dubiela opowiedziało się 48 posłów, przeciw 14 posłów i senatorów; 2 wstrzymało się od głosowania, 23 było nieobecnych. Wynik głosowania przyjęty został chłodno. W ten sposób w klubie P. S. L. Piast, po raz pierwszy od chwili jego powstania zarysowała się silna opozycja. Wchodzi do niej posłowie i senatorowie: Dąbski, Wyżkowski, Wilkoński, Polakiewicz, Miedziński, Dubrownik, Wędrziągowski, Anusz, Wojtowicz, Bujak, Posadzki, Bogusławski, Dobrucki i Wyslouch. Opozycja ta powiększy się niewątpliwie o jakichś 8 posłów z pośród nieobecnych na wczorajszym posiedzeniu, wielu bowiem z pośród tych posłów nadeszło — nieprzyjęte przez przyzwykłe — sprzeciwy.

Co uczyni pos. Dąbski jako przywódca malkontentów piastowskich — czy utworzy od razu frakcję, czy też będzie oczekiwał odpowiedniej chwili, jak np. przystąpienia do tworzenia nowego rządu, trudno przewidzieć; tak samo jak powątpiewać jeszcze ciągle można w skłecenie

semici zrozumieć, że są tylko ofiarami własnej wyobraźni lub cudzej demagogii.

Sjonisci rozpoczęli grę bardzo niebezpieczną. Wnioskując z całego ich zachowania się można by przypuszczać, że celowo i rozmyślnie prowokują powstanie wielkiego antysemitycznego foku, aby go użyć do zacementowania masy żydowskiej

parlamentarnej większości. Niektórzy sądzą, że w klubie „Piasta” nie zajdą żadne zmiany, inni natomiast zapewniają, że opozycja „Piasta” nie podporządkuje się uchwałom Klubu i w razie utworzenia parlamentarnej większości z prawicą i wytworzenia z niej rządu, zastrzeże sobie wolną rękę.

Cyfry wykazują, że jeśli od 235 głosów prawicy i „Piasta” odpadło 17 głosów zwolenników pos. Dąbskiego, to już większość stałaby się iluzoryczna, gdyż wymaga ona 223 głosów.

Nie można też zapominać, że w Klubie Ch. — N. pos. Dubanowicza od paru dni odbywają się narady ziemian niezadowolonych z wyników zjazdu krakowskiego i że malkontenci Klubu p. Dubanowicza zapowiadają również secesję i noszą się z zamiarem porzucenia tego Klubu a utworzenia własnej frakcji ziemian. Obliczają, że 15 ziemian opuści Klub Ch. - N. i utworzy własną frakcję, a wówczas zorganizowana przez pp. Witosa i Seydę „większość” prawicowo - centrowa zmalałaby do 203 głosów.

Przypuszczając nawet, że słowa pos. Witosa wypowiedziane w ostatnich obradach w Klubie można uważać za fakt niezachwiany i że Klub NPR, w liczbie 18 głosów pokryłby braki powstałe z ustąpienia owych frakcji i wówczas nawet — licząc już z głosami grupy pos. Matakiewicza — większość centro - prawu liczyłaby zaledwie 225 głosów, tj. tylko o 2 głosy więcej niż tego wymaga większość absolutna.

Czy przy tak znikomej przewadze głosów rząd wyłoniony z tej większości byłby możliwy do utrzymania — wątpić należy poważnie

w jakąś zorganizowaną szturmową falangę, waloczącą pod ich sztandarami z męstwem rozpaczy. Ale co dalej? Co na końcu?

Pytanie to ich może nie interesuje. Lecz najżywiej obchodzi ogół Żydów w Polsce, których jest aż 11 procent i mniej wszystko — tylko 11 procent. I radykalna, zwyczajna polityka asymilacji żydowskiej

Żydów niewątpliwie zostanie izolowana.

Stosunek sił w Państwie wyklucza możliwość przeciwdziałania ze strony żydowskiej antysemityzmowi przy dźwiękach bojowej szyni. Ta metoda walki bowiem puszcza w ruch błędne koło kolejnej akcji i reakcji, koło, które stratuje nie aryjską ludność. Interes masy żydowskiej w którą antysemityzm godzi, wymaga unikania wszystkiego, co antysemityzm podsyca. A więc trzeba przycisnąć niejedną, choćby uczuciowo zrozumiałą porzyw temperamentu, niejedną akt oskarżenia zniszczyć, zanim ujrzy światło dzienne. Tame dla antysemityzmu położą nie pogroźki i krzyki, nie mobilizacja zagrożonych tym procesem społecznym, ale wielkie umiarkowanie, wielka przezorność, a nadto usuwanie i niwelowanie tych kontrastów, o które antysemityzm zaczepia — przedwzruszeniem pozytywne obalenie opinii, głoszącej, że Żydzi — przy asymilantach — do pełni obywatelskich obywatelskich nie porzuwają się, że w stosunku do takich zagadnień, jak był i potęga państwa zajmują stanowisko żadne lub wrogie.

W tem miejscu rozchodzą się drogi masy żydowskiej i sjonistów, tych filarów antysemityzmu. I tylko tu leżeć może awizowane przez „Rozwagę” bankructwo żydowskiego nacjonalizmu, bankructwo, będące „conditio sine qua non” przetrwania tych ideałów, które tak niezmordowanie, z taką wiarą głoszą asymilatorzy żydowscy.

A. N.

Życie parlamentarne.

Amnestja. — Progresja przy podatku gruntowym. — Zniesienie podatku odbudowy. — Ustawa o uposażeniu urzędników trudna do wykonania. — Wybory do zarządu gmin żyd. — Zniesienie kary śmierci za malwersacje urzędników. — Wydanie sądom posłów Okonia i Luckiewicza. — Echo katastrofy lotniczej w Krakowie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 26. kwietnia.

Na posiedzeniu Komisji prawniczej referował pos. Lieberman sprawę amnestji która ma być ogłoszona z racji uznania naszych granic. Po dyskusji przyjęto wniosek, aby amnestja dotyczyła zarówno przestępstw kryminalnych, jak i politycznych.

Komisja skarbową rozpatrywała art. 13. punkt c) projektu ustawy o podatku gruntowym (degresja i progresja podatkowa). Degresję większości głosów odrzucono. Przyjęty został ostateczny wniosek, opracowany przez podkomisję, w myśl któ-

tego progresja została uregulowana w następujący sposób: Od posiadłości 60—100 morgów 10%, od 100—300 20%, od 300—700 30%, od 1500—2500 70%, od 2500—3500 90%, od 3500—5000 110%, ponad 5000 morgów 120%. Następnie uchwalono znieść podatek odbudowy z dniem 1. stycznia 1924. zaś za r. 1923 pobierać go, za zwolnieniem płatności w Małopolsce od domów mieszkalnych, składających się z jednej izby.

Podkomisja budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniu urzędników i wojskowych. Przedstawiciel Ministerstwa skarbu oświadczył, że w obecnych warunkach zasadnicza poprawa bytu urzędników jest trudna do przeprowadzenia, gdyż Ministerstwo nie może na ten cel przeznaczyć odpowiednich sum, mając na względzie przedewszystkiem naprawę skarbu.

Komisja administracyjna rozpatrywała wniosek pp. Reicha i Sommersteina w sprawie zarządzenia wyboru do zarządu w gminach wyznaniowych żydowskich na terenach województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Wniosek przyjęto i postanowiono wezwać Rząd, aby zarządził wybory. Następnie uchwalono Gł. Urząd statystyczny włączyć do Ministerstwa spraw wewn. Wreszcie uchylono ustawę o karze śmierci na urzędników cywilnych za przestępstwa z chęci zysku.

Na posiedzeniu sejmowej Komisji regulaminowej uchwalono niewzględnie odwołania się do niej pos. Zerbeco, wykluczonego przez Marszałka na 3 posiedzenia. Następnie postanowiono wydać sedom pos. Okonia i pos. Luckiewicza.

W Komisji wojskowej toczyła się dyskusja nad sprawą lotnictwa polskiego. Obecny na posiedzeniu szef Departamentu gen. Leveque nawiązując do katastrofy lotniczej w Krakowie oświadczył, że spowodowana ona została niedopuszczalnymi ze względu na stan aparatów akrobacjami powietrznymi. Po przeprowadzeniu szczegółowej inspekcji za-

Karabiny maszynowe na ulicach Moskwy!

Wśród dostojników sowieckich w Kremlu popłoch.

Ruch antybolszewicki w Rosji przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”)

Pogranicze sow., 24 kwietnia. (S) Powstania i inne czynne obawy „niezadowolenia” ludności rosyjskiej z rządów sowieckich, które w dniach ostatnich przybrały dość groźne rozmiary, wywołały wśród wyższych przedstawicieli czerwonej władzy panujący popłoch. Wydano cały szereg zarządzeń mających na celu powstrzymanie i przeciwdziałanie fali „gniewu ludowego” coraz więcej ogarniającego zarówno ludność wiejską jak i rzeszę robotniczą w miastach.

Moskwa w ostatnich dniach wyglądała jak „obóz wojskowy”. Szczególnie wzmocniona

jest ochrona Kremla, gdzie — jak wiadomo — zasiada rząd sowiecki. Cała czerwoną załoga moskiewska skoncentrowana została w ręku jednego dowódcy, a ochronę centrum stolicy oddano w ręce „zasłużonych” czekistów. U wejścia na „Krasnoju Pioszczad” i u bram Kremla ustawiono na poddaszach domów karabiny maszynowe, a wszystkie posterunki policji połączone specjalnymi, bezpośrednimi liniami telefonicznymi. Równocześnie z temi zarządzeniami zapowiedziano wzmocnienie represji na wydatek jakiegokolwiek objawów ruchu antybolszewickiego.

rzadzono zmianę w dowództwie krakowskiego parku lotniczego. Winni katastrofy zostali oddani pod sąd.

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Tczew. (PAT.) Dnia 24. bm. rano udał się p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem samochodami do Lysomic, potem przez Chelmże i Chelmno do Świecia. Wszędzie po drodze licznie zgromadzona okoliczna ludność i dzieci szkolne witały entuzjastycznie p. Prezydenta, obrzucając samochod jego kwiatami i wznosząc długotrwałe okrzyki. Na drodze wzniesione były liczne bramy tryumfalne.

W Chelmnie powitał p. Prezydenta burmistrz Kurzentkowski, a w Chelmnie członek magistratu dr. Bogusławski, który wręczył dostojnemu gościowi klucze miasta. Stąd p. Prezydent udał się przez Wisłę do Świecia, skąd przybył do Gródka, gdzie przed elektrownią wodną powitał Prezydenta jeden z robotników. Po poświęceniu elektrowni przemówił starosta Wybiicki; na-

stępnie dokonał p. Prezydent poświęcenia w ruchu maszyn. Potem udał się p. Prezydent wraz z otoczeniem na dworzec w Łaskowicach i koleją o godzinie 16.15 przybył do Tczewa. Powitanie w Tczewie przybrało formę imponującej manifestacji narodowej na rzecz Polski i jej Prezydenta i ujawniło niezaprzeczalny charakter polski tego miasta.

Przy pierwszej bramie tryumfalnej powitał p. Prezydenta burmistrz miasta Wojczyński wręczając dostojnemu gościowi srebrne klucze miasta, oraz chleb i sól. Następnie udał się p. Prezydent do kościoła parafialnego, gdzie był obecny uroczystym „Te Deum”. Przed kościołem ewangelickim wygłosił pastor w otoczeniu Zboru przemówienie, w którym zapewniał p. Prezydenta o lojalności obywateli polskich Tczewa wyznania ewangelickiego wobec Państwa Polskiego. P. Prezydent zaznaczył w odpowiedzi, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mają zagwarantowaną Konstytucją wolność wyznania oraz prawo zachowania swej narodowości i właściwości narodowych. Przed starostwem powitał p. Prezydenta starosta Dytkiewicz. Po przedstawieniu się urzędników państwowych i samorządowych udał się p. Prezydent do apartamentów starosty, gdzie udzielał audiencji. Następnie odbyła się przed p. Prezydentem defilada szkół ludowych i średnich, oraz organizacji. Dalej zwie-
dził p. Prezydent miasto, o godz. 21. podejmował starostę Dytkiewicza p. Prezydenta wieczera. Podczas rautu wydanego o godz. 22. przez społeczeństwo tczewskie rozmawiał p. Prezydent między innymi z prezesem Koła polskiego w seminarium gdańskim, drem Paneckim. O godz. 24. odjechał p. Prezydent na dworzec kolejowy

Jaworzyna dla Polski!

Ważna enuncjacja Benesa w komisji parlamentu czeskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Praga. (PAT.) Na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych Izby posłów wygłosił dr. Benes exposé o najważniejszych kwestiach polityki zagranicznej i omówił obszernie sprawę Jaworzyny. Benes oświadczył, że konsekwentnie dążył do porozumienia z Polską i że jest zdecydowany dążyć nadal niewzruszenie po tej linii. Niezależnie kwestii Jaworzyny stoi na przeszkodzie

rozwiązaniu szeregu doniosłych politycznych i gospodarczych kwestii dotyczących zarówno Czechosłowacji jak i Polski. O odstąpieniu całej Jaworzyny, oświadczył min. Benes, nigdy nie było. Przyjęto wniosek pos. Spazka (nar. dem.) w sprawie wybrania komisji, która by dokonała oględzin terytorium Jaworzyny.

Warszawa. (M.) Jak donosi pra-

Z MUZYKI.

Lwów, 26. kwietnia. (Kwartet czeski Sevcika. — Pianista Józef Pembaur).

Po dłuższej przerwie zawitał do nas w poniedziałek 23. bm. zespół kameralny, tak zwany „Kwartet Sevcika”, reprezentowany przez pp. Lhotsky'ego, Prochazkę, Moraveca i Fingerlanda i wystąpił w sali Polsk. Tow. muzycznego z programem złożonym z dzieł Beethovena, Dvoraka i Debussy'ego.

Wykwintna pod względem frazowania, stylu i odcieni dynamicznych gra tych artystów, którzy zdołali na podstawie długoletniego zgrywania się z brzmienia swych instrumentów w całość wykazując zawsze jednolite intencje, ośmięwa zaletami przedewszystkiem intelektualnymi. Idealnie wprost jest zastosowanie gry do charakteru interpretowanych utworów, wniknięcie w myśl kompozytora i dystygowany sposób uwydatniania poszczególnych efektów i najsubtelniejszych nawet odcieni. Cel popisów kameralnych jest tem samem osiągnięty:

produkcje kwartetu czeskiego wyzyskują w całości piękno kompozytorskie danego utworu i nadają mu blask istotnie fascynujący słuchaczy. Wchłaniając te fale dźwięków zbiorowych o kolorycie każdorazowo odmiennym, częstokroć magicznym, zapomina więc uczestniczący w tych produkcjach nieraz o awanturze liczących zalet — a może też — i niektórych wad nie zespołu, tylko artystów jako jednostek. Taka ocena szczegółowa stwierdziłaby niezawodnie, że volumen tonu pierwszych skrzypiec (p. B. Lhotsky) pozostawia na punkcie wydatności cokolwiek do życzenia i że pobija go pod tym względem — co wywołuje pewną dysproporcję w kwartecie — brzmienie kantyleny doskonałego wiolonczelisty (p. A. Fingerlanda). Słabszym również wydaje się w stosunku do znakomitej altówki (p. K. Moravec) ton drugich skrzypiec (p. K. Prochazka).

Pomijając te małe różnice, wylaniające się z porównawczego zestawienia instrumentów, dają jednak całość brzmienia i gra artystów słuchaczom cały szereg wrażeń nie-

pospolitych i porównawczych. Na pierwszym miejscu wymieniam wysoce artystyczne, stylowe i przepiękne wykonanie kwartetu Beethovena op. 59., wywołujące niekłamany entuzjazm na sali. „Mutatis mutandis” możnaby sporo również superlatywów zastosować do czarujących interpretacji Kwartetów A. Dvoraka (op. 96.) i Cl. Debussy'ego (op. 10.) Panowie kwarteciści doznali jak najserdeczniejszego przyjęcia; wywdzięczając się za gromkie oklaski dorzucili na ogólne żądanie dwa dodatki nadprogramowe.

Wieczór ballad i legend — to prawdopodobnie niezwykły nagłówek na afiszu zapowiadającym recital pianisty dotąd u nas nieznanego. Niezwykła, zupełnie wyjątkowa i odrębne stanowisko zajmująca w świecie tonów jest też indywidualność artystyczna, którą poznała publiczność lwowska z wykonania ballad Brahmsa i Chopina, oraz legend Liszta — monachijski wirtuoz prof. Józef Pembaur.

Pisząc o tej produkcji i o grze

jednego z najwybitniejszych i zarazem najoryginalniejszych artystów, wahał się, czy słowa „genista i wirtuoz” nie zmienić na określenia może odpowiedniejsze: poeta i misionarz, porywający tłumy jakimiś prawdziwie apostołskiem i fanatycznym ukochaniem sztuki. Tak przekonującego nie działa tu jedynie pierwiastek poetyczny w grze Pembaura, silniej jeszcze przemawia do słuchaczy temperament ognisty, istotnie niebywały, owa niezłomna wola i chęć ożywienia martwego, młotkowego instrumenta. Klawiszem mówią, każdy z nich jest aktorem, łączyw istota wywiązująca się sammiennie ze swej roli... Takie opamiętanie wszechstronne fortepiana o pierać się musi oczywiście o technikę urażającą wszelkim trudnościom. Pasażowa biegłość, tercjoseksty, oktawy, „polgnet” — wszystko to, idealnie wydoskonalone, jest tylko środkiem do wyższego celu.

„Fortissima” tego artysty, wydobywane na poszczególnych tonach zapomocą krótkiego i ostrego uderzenia — czegoś w rodzaju „stacca-

„Redde, quod debes!”

Wywiad u p. Wiktora Krypskiego, członka komisji mieszańych reewakuacyjnej i sędziwej w Moskwie.

ROSYJSKA GRA NA ZWŁOKĘ. — HOMEOPATYCZNE DAWKI ZWROTÓW. — CO ZDOŁANO O DZYSKAĆ W OKRESIE OD KONCA LISTOPADA UB. ROKU? — MJMO SZYKAN ROSYJSKICH WRACAJĄ CAŁE POCIĄGI PEŁNE BEZCENNYCH SKARBÓW. — OLBRYMIE TRUDY PRZY ODBIORZE „BIBLIOTEKI ZAŁUSKICH”. — KAZUISTYKA ZASTĘPCÓW SOWIECKICH. — 5000 TONN REKOPISÓW GOTOWYCH DO ODESLANIA. — REKOPISY ŻÓŁKIEWSKIEGO I WACŁAWA POTOCKIEGO. — 500.000 TOMÓW Z „BIBLIOTEKI ZAŁUSKICH” JUŻ SIĘ ODBIERA! — „GABINET RYCIN” STANISŁAWA AUGUSTA I STANISŁAWA POTOCKIEGO POWRACA! — SKARBY ZRABOWANE W PAŁACACH MAŁOPOLSKICH ZOSTANĄ ODDANE. — LOS MIENIA 297 ZRABOWANYCH FABRYK. — NIEPOWETOWANE STRATY W TABORACH KOLEJOWYCH I INWENTARZU ŻYWYM. — JESZCZE KILKANAŚCIE ARRASÓW JAGIELLOŃSKICH ODSZUKANYCH! — CO POWINNO WRÓCIĆ DO LWOWA?

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”)

Warszawa, 25. kwietnia.

Korzystając z przybycia na krótki czas do Warszawy jednego z członków Komisji, które z takim mozolnym prowadzą dzieło rewindykacji zagrabionych przez Rosjan różnymi czasami skarbów kultury i owoców pracy polskiej, spieszę, by rozpytać, jak przedstawia się obecnie ten ciekawy proces historycznego wyrównania.

Z największą uprzejmością p. Krypski zaczyna opowiadać:

„Od końca listopada roku ubiegłego prace Komisji posuwały się w dość wolnym tempie. Strona rosyjska nie ujawniała bynajmniej tendencji do szybkiego i skrupulatnego wykonania warunków traktatu w Rydze. „Pryncypalne” dyskusje i sztucznie wywołwane incydenty hamowały akcję.

A gdy już ostatecznie przychodziło do wydania jakiejś niezaprzeczanej własności polskiej, wydawano ją w dozach prawdziwie homeopatycznych.

Udało się jednak w tym okresie czasu odzyskać archiwa sądowe, gminne, kas pożyczkowo-oszczędnościowych, akta Komisji emerytalnej Kr. Polskiego, archiwa inaiatków poduchownych, część archiwów gubernialnych, akta gub. Chełmskiej, a nawet 2 wagony dzwonów, część zbiorów z tak zw. „Orużnej Pałaty” (arsenal), urządzenie pałacu cesarskiego w Spale. Zwracają tam uwagę wspaniałe trofea myśliwskie. Odzyskaliśmy także 6 wagonów depozytów „Tow. Opieki nad zabytkami polskimi”, zbiory Radziwiłłowskie w Nieświeżu, mienie fabryki „Wolyn”, fabr. „Eternit” z pod Lublina, 4 gorzelnie, elektrownię z Równego i kilka pomniejszych fabryk. Razem wysłaliśmy do kraju w przeciągu tych kilku miesięcy zaledwo 80 wagonów.

— A Biblioteka Załuskich, o której marza wszyscy polscy uczeni, wszyscy ludzie kultury?

Praca nad odbiorem biblioteki Załuskich prowadzona była przez cały ten czas, praca niezmiernie skomplikowana i trudna. Wspólnie z uczonymi rosyjskimi musieliśmy hadać każdy rękopis i ustalać polskie jego pochodzenie. Jak chwytało się lada pozoru, by prawa nasze zakwestionować, niech posłuży przykład następujący: Chodziło o rękopisy z biblioteki w Dereczynie. Między innymi była tam kronika rodu Sapiechów. Ponieważ Sapieha, którego rękopis ten był kiedyś własno-

ścią przyjął był po r. 31. obywatelstwo angielskie, dowiedzono nam, że do rękopisu tego Polska nie ma prawa. Kazuistykę tę zwalczyliśmy i ostatecznie ustąpiono. Tego rodzaju deliberacje odbywały się nad każdym niemal zeszytem, czy to pochodzącym z księgozbioru Załuskich, czy z bibliotek prywatnych polskich lub rosyjskich.

Rezultat naszych zabiegów przedstawia się tak: Na dworcach kolejowym w Petersburgu znajdują się już w pakach przygotowanych do wysłania 5 tysięcy rękopisów. Są tam rzeczy tak cenne dla badaczy naszej przeszłości i kulturalnego rozwoju, jak Żółkiewskiego „Dziennik wyprawy do Moskwy”, „Dziennik oblężenia Smoleńska”. Są rękopisy treści literackiej, pochodzące z 17. wieku, między innymi prawdopodobnie nie badane dotąd rękopisy Wacława Potockiego.

Są tam także wszystkie rękopisy Tow. Przyjaciół Nauk.

Zaznaczam, że transport ten zawiera tylko rękopisy polskie i łacińskie. Niema tam teologii, ani prawa. Dzieła z tych dziedzin później dopiero przejmować zaczniemy.

— Dlaczego dotąd nie odesłano tych skarbów?

— Jakoby — brak wagonu, jednego, jedynego wagonu, potrzebnego na ten cel!

— A książki z Biblioteki Załuskich?

— Rozpoczęliśmy już ich odbiór. Zgodnie z bibliografią Estreichera, powinniśmy otrzymać pół miliona tomów. Bezwarunkowo nie będzie to jednak całość sławnego księgozbioru.

W okresie tym przystąpiono również do przejmowania akt Sekretariatu Stanu Królestwa Polskiego i Izby Skarbowych Kr. P.

Już uchwalonym został zwrot Gabinetu rycin b. Biblioteki publicznej, złożonego między innymi z cennych zbiorów króla Stanisława Augusta i Stanisława Kostki Potockiego. Jednakże dotąd nic z tych rzeczy nam nie wydano.

Ze między uchwałą a wydaniem sporo czasu upłynąć może, dowodzi historia t. zw. „depozytów” wywiezionych z Galicji przez wojska rosyjskie i zdeponowanych w Muzeum historycznym w Petersburgu.

Jest to własność prywatna Lubomirskich, Czartoryskich, Wisłockich i t. d., pozabierana z pałaców i rezydencji wiejskich. Decyzja co do wydania tych rzeczy zapadła była 7. października 1921 r. Dozad

spoczywają one w 10 pakach. Jednakże zapewnił nas, że niebawem wysłane już zostaną. Do tej kategorii należą także zbiory Szubowskich z Radzyna, O. O. Jezuitów z Tarnopola i t. d.

— Czy dużo jeszcze pozostało do odzyskania?

O znacznie więcej, niż oddano nam dotąd. Upominać się będziemy o mienie 297 przedsiębiorstw przemysłowych, wywiezione, jak wiadomo, przez wojska rosyjskie przy ewakuacji ziem polskich.

Należą tu tak poważne objekty, jak fabryka Rudzkiego, fabr. Bormann i Szwede, Lippop i Rau, Frazer, Norblin, Żyrardów (część zwrotowa), Majewskiego fabr. ołówków, J. John, fabr. mebli giętych i t. d.

Upominać się będziemy o 1500 wagonów, 80 parowozów z tendrami, 30 tendrów. Ten tabor kolejowy ma wartość 4 milionów rb. zł. Rosta musi nam zwrócić mienie kolei prywatnych, wartości 10 milionów rb. zł.

Nadto zwrócićby powinna 8 tysięcy koni, 14 tysięcy sztuk bydła (tytu zgłoszeń prywatnych), rządową stadninę Janowską i t. d.

Oczywiście jednak, co się tyczy żywego inwentarza, są to rzeczy nie do odzyskania, ponieważ traktat nie mówi o ekwiwalencie, a o zwrocie tych samych sztuk. Ze stadniny Janowskiej n. p. zdołano odzyskać dotychczas jednego konia.

Z zakresu bogactw kulturalnych należą nam się około 1000 obrazów, a w tem dzieła Rembrandta, Rubensa, Holbeina i t. p., 200 miniatur, 100 rzeźb, 800 obrazów z legatów prywatnych, urządzenie kaplicy królewskiej w Łazienkach, 400 bronzów, 26 tysięcy numizmatów, 100 starych dzieł, kilkadziesiąt sztandarów, kolekcje archeologiczne i przyrodnicze uniwersytetu Wileńskiego, Obserwatorium wileńskie, Muzeum wileńskie, zbiory lwowskiej Stauropigii i Narodnego Domu i t. d. i t. d.

Prócz tego pozostaje niezafatwiona dotąd sprawa zwrotu zagrabionego mienia polskich placówek dyplomatycznych w Rosji, oraz sprawa 30 milionów rub. w złocie, należnych Polsce, jako udział w życiu ekonomicznym Cesarstwa Rosyjskiego.

Z tej sumy nie dostaliśmy dotąd nic. Wszystko, co dotąd Rosta walczyła do Skarbu polskiego złotem i drogiemi kamieniami, wszystko to stanowiło należność naszą za tabor kolejowy. Suma 30 milionów rb. zł. jest w całości do odzyskania.

Na zakończenie powiem, że udało nam się odzyskać jeszcze kilkanaście sztuk arrasów Jagiellońskich i obraz Cavaletta i kilkadziesiąt sztuk dzwonów.

— Czy dużo jeszcze takich odkryć uczyni Komisja?

— Będziemy się starali... H. C.

Ukraińskie sny o potędze.

(Z obozu ruskiego).
O uniwersytet ukraiński. — „Wspólna platforma”.

Lwów, 26. kwietnia
Nareszcie po tygodniowych rozważaniach na temat uniwersytetu ukraińskiego i jego siedziby doszło „Dilo” w ostatnim tasieniu do ostatecznych w tym względzie konkluzji. A są one ze wszech miar cieka-

sa berlińska, na wczorajszym posiedzeniu komisji zagr. parlamentu w Pradze, minister Benesz uczynił sensacyjne rewelacje w sprawie Jaworzyny, mianowicie stwierdził, że sprawa ta została w Radzie Ambasadorów załatwiona korzystnie dla Polski.

Odczyt p. hr. de Luppe o instytucjach naukowych katolickich we Francji.

Lwów, 26. kwietnia.

Zadaniem tych instytucji jest pogodzenie wiary z nauką i zapobieżenie temu, żeby zapoznanie się z naukami ścisłymi nie rozwiało zasad wiary katolickiej. Instytucje takie rozsiłane po całej Francji mają od roku 1875 prawo państwowości. Prelegent zaznacza, że w końcu 19 i z początkiem 20 w. eku katolicyzm we Francji zanikał, że natomiast od 1914 do obecnej chwili się wzmacnia. Podobnie wnikliwie czynić można rozpatrując liczbę słuchaczy, która wyrosła dawniej 720 nawet 400 tylko, a teraz dochodzi do 1400. Uniwersytety katolickie istniejące w Paryżu w Ljonie, Lille, Tuluzie i Anversie mają tylko wydziały teologiczne, prawniczy, filozoficzny, czasami agronomiczny jak w Anversie lub handlowy jak w Ljonie. M. d. y. z. i przyrodniczego fakultetu nie ma. Profesorowie są to ludzie poświęcający się dla idei. Żyją w bliższych stosunkach z uczniami, niż w państwowym uczelniach bo uczeń jest mniej i mniej tu na personal ciężki obowiązków. Trudności finansowe są znaczne. Koszta ponoszą zwolennicy katolicyzmu, którzy na ten cel krzewienia katolickiej nauki łożą znaczne sumy. Budżet utrzymuje się przez kwestowanie. Prelegent z uznaniem wspominał o wybitnych działaczach jak Mr. Dulst, Bandriał Dupauloup i uważa że powińnym dowodem na potrzeby tych zakładów.

Prof. Dr. R. Wegłowski
OPERATOR OPERATOR
ordynuje od godz. 3—4 popołudniu
ulica LYZYAKOWSKA liczbą 30.

ta” połączonego z „Narratorem” — do interpretacji utworów Chopina nie zawsze się nadają, natomiast za wzięczamy im w wielu innych wypadkach efekt nie dający się niczem innym zastąpić. brzmienie niespodziewane. Więc przemawiał do nas, obrawszy sobie jako temat ballady Brahmsa i Chopina poeta raczej niż pianista, a przemawiał słowem serdecznym, pięknym, pełnym namaszczenia, jakby zapożyczonym z jakichś lepszych i szlachetniejszych przedobodobnie zaświatów.

Kulminacyjnym momentem wspaniałej tej produkcji były niezawodnie interpretacje dzieł Liszta: legendy o św. Franciszku, a zwłaszcza ostatek (Sw. Franciszek a Paulo kroczy po falach). Tu wywołała nad wyraz uduchowiona gra tego wielkiego artysty entuzjazm ogólny.

Po skończonym programie wszyscy niemal zostali na miejscach, a koncertant musiał dodać nadobowiązkowo prelud Chopina (prześlicznie wyśpiewany) i etud Liszta. — Już gaszono światełka a oklaskom nie było jeszcze końca...

Fr. Neuhanser.

we, o ile chodzi o scharakteryzowanie tupego, z jakim się trudowiaki obóz do tej sprawy zabiera. Według „Dila” istnienie tajnego uniwersytetu ruskiego we Lwowie już na zawsze i kategorycznie przesądziło miejsce siedziby przyszłego uniwersytetu ruskiego państwowego. Dalesze wnioski łatwo już z tego wypływają: Władze polskie nie tylko mają ulegalizować ten tajnie istniejący i jak zapewnia „Dilo” — stale rozwijający się uniwersytet ukraiński, ale nadto istniejący już uniwersytet polski, który według twierdzeń „Dila” nie przestal być utrakwistycznym podzielić na polski i ruski. Jakiś to ma dokonać, tego „Dilo” już nie wyjaśnia.

Czytając powyższe wywody nabierało się przeświadczenia, że obóz trudowiaki, którego poglądom „Dilo” jest wyrazem, holduje nadal metodzie dotychczasowej, polegającej na niechęci się z rzeczywistością. Krzyk ten większy im mniej umotywowany nie nastraszy wbrew żywej nadziei, ani rządu ani też społeczeństwa polskiego, które wie, co się pod nim kryje. Drapowanie się w toge wyłącznych przedstawicieli „siednionilionowego narodu” jest nieco przedwczesne.

Pozostawiając na boku te śmieszne „postulaty” wyrazić misimy zdumienie z powodu dziwnego zachowania się władz. „Dilo” nie raz przed wspominało w tym „uniwersyteckim” cyklu o tajnym uniwersytecie ukr. o ilości katedr, uczniów, frekwencji, wymieniało nawet po imieniu i nazwisku profesorów tego dziwnego „uniwersytetu”, jednym słowem mówiło o nim jak o rzeczy powszechnie wiadomej i jawnej, tylko nie naszym władzom, które nie umiały zdobyć się na wydanie odpowiednich ustaw i ich energiczne wykonanie. by tą tajną a zatem nielegalną instytucję poświęconą wszystkim innym celom prócz nauki wykryć i uniemożliwić jej dalsze istnienie. Nic dziwnego, że wobec naszej naiwnej tolerancji obóz trudowiaki może sobie pozwolić na stawianie nakroślonych wyżej „zadań”!!!

*

Wołanie o jednoczenie „własnych sił” nabrało w obecnym stadium bardziej wyrazistych konturów. W „Dile” z dnia 26 bm. w artykule pt. „Wspólna platforma” doradza autor zatęchaniem domagania się dla wschodniej Małopolski autonomii, gdyż wyodrębniłoby to — zdaniem „Dila” — inne ziemie ruskie pozostające pod panowaniem Polski od wschodniej Małopolski i pozostawiłoby je na pastwę polonizacji. I choć — jak przyznaje autor — ziemie te różnią się zasadniczo od wschodniej Małopolski i muszą mieć inne warunki dla swego narodowego rozwoju, to niemniej precyzowanie zadań tylko odnośnie do wschod. Małopolski byłoby z punktu widzenia ogóln. ukraińskiej polityki w Polsce czynnikiem bardzo niecelowym, gdyż pogłębiałoby coraz bardziej różnicę prowincjonalną. Hasło autonomii dla wschodniej Małopolski musi być zdjęte z porządku dziennego i zastąpione „innymi hasłami, któreby dotyczyły całości tych ziem, które bez naszej zgody znalazły się pod panowaniem polskim”.

Dążności do uczynienia z innych ziem zamieszkałych przez ludność ruską obiektu eksperymentów irado wielkich nabierają coraz realniejszych kształtów. I to nie tylko w

dziedzinie teoretycznego programu. Różne instytucje ukraińskie od kulturalnych począwszy a na ekonomicznych skończywszy, szykują się do łatwego — z powodu braku jakiegokolwiek kontrakeji ze strony polskiej — podboju tych ziem. Czas

wreszcie by się rząd, a zwłaszcza społeczeństwo polskie ocknęło z tego nieco przydługiego snu i uniemożliwiło zrealizowanie tych ukraińskich „słów o potędze”.

A. Ż

Co sądzą w Pradze o przyjeździe b. arcyks. Ottona na Węgry?

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 24. kwietnia. Wobec tego, że wiadomość o przyjeździe b. arcyksięcia Ottona do Węgier wywołała tu łatwo zrozumiałe zdenerwowanie, zwrócił się Wasz korespondent do kompetentnych czeskich sfer z prośbą o bliższe informacje w tej sprawie. Odpowiedziano mi, że ze strony urzędowej brak potwierdzenia wiadomości

o przybyciu Ottona do Węgier, natomiast sądzą tu, że wiadomość o Ottonie jest mistyfikacją inscenizowaną przez węgierskich monarchistów — dla wybadania jak państwa sprzymierzone w ogólności, a „Mała Ententa” w szczególności zareagowałaby na powrót Habsburgów do Węgier.

Nowa wyższa uczelnia dla Ukraińców w Czechach.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Praga, 24. kwietnia. Wasz korespondent dowiadyuje się: Sumptem rządu czeskiego założono w Podiebradach „ukraińska akademie rolnicza”. „Akademija” korzysta z udzielonego lokalu, środków naukowych i zasiłku rządowego w kwocie 70.000 kor. cz. miesięcznie. Część prasy czeskiej, pisząc o tym nowym akcie czulej opieki rządu czeskiego nad Ukraińcami,

uważa ją za zupełnie naturalną, oburza się tylko, że wśród profesorów nowej „akademii” znajduje nazwiska profesorów żydów, a to: Salomon Goldman i Otto Eichenmann. Jak więc widzimy, rząd czeski stał na trwale na koniku ukraińskiego. Nie wiadomo tylko, jak można zająchać na nim do moty z napisem: „Porozumienie z Polską”.

Przywódca Słowaków, ks. Hlinka, nie chce być biskupem z łaski czeskiej.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Berno Mor., 24. kwietnia. W ostatnich dniach przyniosła czeska urzędowa „Tribuna” wiadomość, że ks. Hlinka, przywódca separatystów słowackich obejmie biskupstwo w Koszycach. Obliczone to było na odciążenie ks. Hlinki od działalności politycznej. Zamiar jednak rządu czeskiego nie udał się.

gdyż, jak Wasz korespondent dowiadyuje się, ks. Hlinka odmówił propozycji przyjęcia biskupstwa i zamierza, jak pisze „Slovak presburški”, „pracować politycznie, dopóki dla swego narodu nie wywalczy wolności i poszanowania dla honoru i praw Słowaków”.

G. Śląsk niemiecki zalany przez „orgeszowców”. Czyżby inwazja niemiecka na polski G. Śląsk?

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Katowice. (AW.) Z niem. części G. Śląska donoszą: W ostatnich czasach przejawia się tam niezwykły ruch między „orgeszowcami”. Są to przeważnie Bawarczyści. Chodzą oni wprawdzie w ubraniach cywilnych, uzbrojeni są jednak w granaty ręczne i posiadają hełmy stalowe.

we. Wieczorami i nocami urządzają zbiórki i ćwiczenia. Wielkie rozgoryczenie wywołuje wśród ludności śląskiej 10% podatek od zarobku, t. zw. „Ruhrspende” tak, iż ubogi robotnik płaci tytułem tych podatków do 10.000 marek niemiec.

Niemcy wobec konieczności płacenia odszkodowań.

Wymiana zdań między Berlinem a Londynem.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 24. kwietnia. W sprawie zapowiadających się ustępstw Niemiec w kwestii reparacji dowiadyuje się Wasz korespondent, co następuje: Pomiędzy Berlinem a Londynem toczy się w tej chwili żywa wymiana zdań w sprawie przyszłej niemieckiej propozycji reparacyjnej. Niemcy mają określić w dniu jutrzejszym wysokość sumy odszko-

domań, jakoby zapłacić mieli sprzymierzonym. Rząd angielski ze swojej strony doradza, by Niemcy podwyższyli zaofertowaną swego czasu sumę do 30 miliardów marek w złocie. Jak słychać niemieccy przemysłowcy oświadczyli gotowość objęcia gwarancji uszczerbienia się Niemiec z zobowiązań,

Sprawa niemieczyny w Polsce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”). Warszawa. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu politycznego Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezesa gen. Sikorskiego omawiano politykę Rządu na kresach zachodnich, sprawę likwidacji osadnictwa, eksmisji kolonistów i sprawę osad anulacyjnych. Referował prezes głównego Urzędu likwidacyjnego p. Ludkiewicz. P. Minister Olszowski referował projekt układu polsko - niemieckiego w sprawach obywatelstwa i opcił. Poza tem omawiano sprawę organizacji Kościoła unijnego, który posiadając przeszło 400.000 wyznawców, niema zupełnie swej reprezentacji. Rząd postanowił wezwać konsystorz ewangelicki do przedłożenia projektu organizacyjnego Kościoła unijnego.

MAŁY FEJLETON.

Być, czy też nie być?

Lwów, 26. kwietnia. Dzięki uprzejmości Prof. Dr. Leona hr. Pińskiego iestemny w miarobnej zamieścić poniżej będący dziełem jego pióra przedkład sławnego monologa Hamleta „To być, czy nie być?”. Wobec zaciekawienia, jaki wzbudził w szerokich kręgach naszego miasta odczytów prof. Pińskiego o Shakespearze, a zwłaszcza po wygłoszonym niedawno wykładzie o „Hamlecie”, piękny ten wyjątek z potężnego dzieła wielkiego dramaturga staje się tembar dziej interesującym. — Red.

Być, czy też nie być? — Oto jest pytanie: Szlachetniejsze to jest, by duch nasz znośił Pęta i cioty zawistnego losu, Czy też, by buntem broniąc się przed Nieszczęść, sam kres im zrobił? Umieć — zasnąć — I nie poza tem — inoż uśnieciem Boleść serca, tysiączne wstrząśnienia Z życiem związane, — takiego zgaśnięcia Któżby chciał nie pragnął! Umieć — zasnąć, Tak, spać! A może śnić też? W tem Czyż wtemy, jakie sny w tem spaniu Przysię na nas mogą, kiedy ciak Ta myśl nas wzdryga; tak, oto jest Co skłania znośić nieszczęść żywo. Bo któżby ścierpał biez, świat, Ciemięcyw stroność, dannego obelgi. Bole miłości wzgardzonej, praw zanik. Bunt krzywdzacej władzy, powzięcia, Które zastudze niewdzięczność wyplaca. Gdyby mógł trwały zdobyć sobie Ostrzem sztyletu. Któżby Marnego ciężar, modlił się i jeczal. Gdyby nie trwoga przed czymś poza Przed niezbadanym krajem, skąd po Zaden nie wraca? ta więzi nam wole I każe raczej znieść znane cierniasta. Niż ućiec w otchłań zgoła dla nas ciemna. Tak rozmyślanie tchórzami nas czyni; Czerstwa wrodzonej stanowczości barwa. Żulka w powłoce bladej lęku myślr. A nawet wielkiej miary przedsięwzięcia. Ten wzgląd rozważy! wstrzymuje. Aż tracą miano czynu.

Z TEATRU MAŁEGO.

„MENAŻERJA”.

tryptyk zoologiczny W. Raorta.

Lwów, 26. kwietnia.

Zapowiadano, reklamowano, wystawiono. W imię czego i dla kogo? Autor okazał istotnie wiele odwagi, stając do chrztu scenicznego pod znakiem „Menażerji”, która z taką lubością, z takim cynizmem babcze się w zoologii ludzkiej i do babrania zaprasza. A czy wypadało jenie polskiej otwierać swe podwoje dla menażerji, budzącej odrazę trywialną lubieżnością, wymierzającej policzek na odlew polskiemu obyczajowi i poczuciu? Nie odważyłby się włożyć „Menażerji” do swego repertuaru kabaretu troskliwy o reputację. Cóż stanie się ze sceną polską, jeśli ona zacznie wchłaniać w siebie takie rzeczy?

Pod jednym względem „Menażerji” podziwiać można: abundancja w niej jest tak bliska, do tego stopnia pozabawiony wszelkich dostrzegalnych celów artystycznych, że niewiadomo czemu usprawiedliwić tego rodzaju wybruki. Począwszy od założenia (zresztą nieoryginalnego), wszystko, co składa się na „Menażerji”, a więc typy, sytuacje, dowcipy sięgają ku pornografii i to podanej bez przyprawy, wprost na surowo. A zapatrywania i zwady (przeważnie motywowane nazbyt powierzchownie) zdążają do tego sedynie, by pomścić i zohydzić godność człowieka, zarówno kobiety, jak mężczyzny.

Także ze stanowiska literackiego „Menażerji” przedstawia się nie o wiele lepiej. Książki Raorta odmawiają talentu? Ale też po dotychczasowym dorobku literackim tak głośnego już autora można było spodziewać się, że jego komedia wzbudzi w każdym razie zajęcie swą artystyczną fizjonomią.

I tu jednak spotkało nas rozczarowanie. Mimo najjaskrawszych momentów realistycznych naskarżono w „Menażerji” szukać serwu życia. Jest ona produktem z papieru i atramentu! Sytuacje nie wynikają same z siebie — „robione”, wszystko wloką się powoli, a długo i nie wiadomo dlaczego. Wiele powiedzeń powtarza się, choć niema w nich nic osobliwego. Jedynie puentom każdego z trzech aktów przyznać wypada zrzeczenie. One rzeczywiście mają charakter niekrotkiej satyry, w której Raort, aby nie wpaść tu na manowce, mógłby zająć prawdziwą maestrię.

Wszystko wpaść na nie. Nawet w komedii swego utworu; bo czemuż dwa pierwsze akty, utrzymane w jednym tonie (biażeńskiej bezczelności) uzasadniają przejście do melodramatu w akcie III. W jaki sposób się znowu „kawalem” satyrycznym? „Menażerja” ma wykazać słuszność naszej duszy i życia teorii, że szczytów kobiet jest czemś, co nie istnieje, że szpetota fizyczna i moralna do sily niepokonane, a tem samym racja ich bytu nie da się zachwiać. Importowi takich teorii na grunt naszych wyobrażeń należy przeciwstawić jak najenergiczniejsze veto. Wiadomo z jakich źródeł płynie i dokąd zdąża.

Jakże przykro pomyśleć, że zdolny autor, piszący po polsku, dał rzecz o wartości artystycznej tak mierną, a etycznie tak marną.

Szkoda gry aktorów, szkoda staranności w wystawieniu, a jest czynnem wprost karygodnym raczenie publiczności taką „strawą duchową” jak „Menażerja”.

S. II.

Zniesienie „prodnałogu” w sowdepji. Rząd sowiecki żąda od chłopów podatków w gotówce.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa. (AW.) W 6-tych dni zjazdu Partji komunistycznej omawiano kwestję polityki właścicielskiej. Zasadniczy referat wygłosił Kamieniew, który stwierdził, że partja komunistyczna będzie nadal kontynuować politykę Lenina. Przedstawił projekt zamiany podatku w naturze (t. zw. Prodnałogu) na podatek pieniężny. Zaakcentował konieczność podwyżki podatku od ziemi, który zdaniem jego winien dać 800 milionów rubli w złocie, co łącznie z poprzednim oznaczałoby 1 miliard przy budżecie 2 miliardowym. Kamieniew zaakcentował, że rząd komunistyczny kosztuje chłopów o

wiele mniej niż dawny carski, że mają mu do zawdzięczenia przede wszystkim uwolnienie od ciężarów długów zagranicznych.

W chwili zamykania numeru otrzymaliśmy od naszego korespondenta z pograncza polsko-sowieckiego ciekawe informacje na temat zmiany kursu rządu sowieckiego wobec właścicieli rosyjskich, polegającej na pozyskaniu ich dla bolszewickiego regime'u. — (Niezwyczajnie interesujące te informacje podamy w numerze jutrzejszym „Gazety Lwowskiej”. — Przep. Red.).

wa: dn. 12 maja przyjazd do Krakowa, skąd dn. 14 maja w nocy wyjazd zagranicę.

Leon Syroczyński, h. profesor i rektor Politechniki lwowskiej, otrzymał w Akademii górniczej w Krakowie dyplom doktora honorowego.

III. pełne posiedzenie Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, d. 30 h. m. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Izby.

O zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, był przedmiotem obrad na konferencji zwołanej przez Izbę handlową i przemysłową w dniu 23 h. m. W konferencji tej pod przewodnictwem Wiceprezydenta Maksymiliana Thoma wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych oraz kierownik okręgowego inspektoratu pracy r. Nawrań. — Po przedstawieniu sprawy przez starszego referenta Izby Dittricha wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której przeważało zapatrywanie, że projekt powyższy, nakładający nowe, bardzo znaczne ciężary na przemysł, handel i gminy miejskie nie nadaje się w obecnej chwili do przyjęcia. — Projekt ten będzie jeszcze przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Izby w dniu 30. h. m.

III. Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. W dnjach 6 i 7 kwietnia odbył się w Poznaniu w sadach uniwersytetu III Walny Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. W obradach brało udział 141 instruktorów oraz delegatów Kół Przyjaciół Harcerstwa i Kół Starszego Harcerstwa, uprawnionych do głosowania i 107 gości.

Dnia 8 kwietnia zebrała się Naczelna Rada Harcerska dla wyboru Naczelnicstwa Z. H. P. i zatwierdzenia spraw, przekazanych jej przez Zjazd Walny. Wybory dały wynik następujący: Przewodniczący ks. dr. Jan Mauersberger, Wiceprzewodniczący St. Sedlaczek i gen. Osipiński, sekretarz generalny Janusz Rudnicki, naczelniczka Główniej Kwatery Żeńskiej Z. Wocalewska, naczelnik Główniej Kwatery Męskiej Henryk Glass, skarbnik — W. Nildewicz, Wyzd. K. P. H. — p. S. Czajkowska, Wyzd. Kół St. Harc. — M. Chmielewski. Członkami N. R. H. są pozatem: prof. Dr. St. Ciechanowski, Kurator B. Chranowski, gen. J. Haller, sędzia T. Kamiński, O. Malikowska, Wl. Martynowiczówna, T. Marosz, Wl. Nokrasz, P. Olewinski, J. Rajajczak, H. Sakowiczówna, Dr. T. Strumillo, ks. F. Szczerbiński, I. Wadolkowski i W. Wierzelewski.

(M.) Strajk pracowników bankowych. Nasz korespondent warszawski telefonuje: Wczoraj wybuchł w warsz. oddziale Banku Małopolskiego strajk pracowników w związku z usunięciem przez dyrekcję delegata pracowników i nie wypłacenia dodatku drożyznianego za marzec.

Zabranie Twa Miłośników języka polskiego odbędzie się w sobotę, 28. bm., o g. 7 wieczór, w XIV. sali Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Św. Mikołaja 1. 4. Na porządku dziennym dyskusja o używaniu wyrazów obcych w jęz. pol. Zagai prof. Uniw. Tad. Lehr-Splawiński.

Z Sokolej dzielnicy małopolskiej. Celem wzięcia udziału w uroczystości 3. Maja h. r. w Warszawie — gniazda Sokole mogą wysłać delegacje, złożone z członków w mundurach bez sztandarów. Delegację należy zgłosić przed 28. kwietnia 1923 do Związku Sokolego w

Warszawie, ul. Miodowa 14. z wymienieniem ilości żądanych kwater. — Delegacje zbiorą się 3. maja na Dynasach, ul. Oboźna 1. 3, godz. 9 rano, pod komendą Związku.

Oficerom rezerwy (emerytom i inwalidom) przypomina się, że w niedziele, dnia 29 h. m. o godz. 11 odbędzie się walne zgromadzenie w sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda L. 5. — Zarząd Związku wzywa wszystkich oficerów stanu nieczynnego, ażeby jak najliczniej się jawni. Sprawy ważne i doniosłe.

Kolonja lecznicza „Dzieci na wieś” w Rabce będzie pomieszczona w pięknej willi „Szczepanówka” w liczu dziewcząt, w sierpniu chłopcy. Mogą być przyjęte dzieci z innych miast wschod. Małopolski. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela kier. kolonii prof. Królikowski w biurze Twa Pańska 11. II p. codziennie od g. 1 do 2 do końca hnt. Informacje na prowincję za nadesłaniem marki pocztowej.

(P.) Reforma rolna. Dochodzą z Warszawy: Rząd opracował szereg wniosków dotyczących wykonania reformy rolnej. Dwa z tych wniosków będą rozpatrywane na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów, a mianowicie projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie oraz o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa.

(P.) III. Targi Poznańskie. W niedzielę d. 29 bm. o godz. 10.30 dokona prezydent m. Poznania p. Ratajski otwarcia III. Targu Poznańskiego.

Rant wiosenny. Komitet Budowy II. Domu techników zawiadamia, że „Rant wiosenny” urządzony staraniem Komitetu, odbędzie się 9. maja br., jak już donieśliśmy, w salach „Pałacu sztuki” na Placu Targów wschodnich. Artyści teatrów naszych przyrzekli swój wspólny udział. Inne liczne a ciekawe atrakcje przygotowywane przez pomysłowy komitet, są na razie okryte mgłą tajemniczości.

I. Polski Zjazd filozoficzny odbędzie się we Lwowie w czasie od 10. do 13. maja br. O żywym zainteresowaniu, jakie projekt urzędzenia tego Zjazdu obudził, świadczy fakt, że dotąd zapowiedziano 70 referatów z całej Polski. Otwarcie Zjazdu odbędzie się we czwartek 10. maja o godz. 10 rano w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza (gnach posejnowy). Na otwarciu tem wygłosi profesor Uniwersytetu warszawskiego dr. Władysław Witwicki odezwy p. t.: „Z filozofii nanki”.

Dziwne praktyki. Publiczność, korzystająca dzisiaj rano z tramwajów, dowiedziała się ze zdziwieniem, że ceny biletów jazdy zostały podniesione. Dawniej zapowiadano taką podwyżkę na kilka dni naprzód, wywieszano nowe cenniki w wozach, dzisiaj załatwiono wszystko „na gebe”, narażając konduktorów na protesty i nieprzyjemne scyscje.

(h) Pożegnanie kom. Chomrańskiego. Wczoraj wieczorem odbyło się w budynku ekspozytury śledczej pożegnanie przez personal wywiadowczy ekspozytury, przeniesionego po 2-letniej owocnej pracy zastępcy kierownika ekspozytury kom. Chomrańskiego na I. Komisariat. Imieniem wywiadowców przemówił w ciepłych słowach st. wywiadowca Pysznik, zaznaczając, iż dzięki zgodnej współpracy kierownictwa ekspozytury z personelem wywiadowczym,

ekspozytura śledcza chlubi się wspaniałymi wynikami. Wzruszony kom. Chomrański w krótkich słowach podziękował, zapewniając wywiadowców, że i nadal, choć na innym posterunku, będzie współpracować z wywiadowcami dla dobra służby.

Sprzedaż nalepek. Komitet Obchodu Trzeciego Maja zawiadamia, że sprzedaż nalepek iluminacyjnych rozpocznie się w sklepach i kioskach inwalidzkich w sobotę 28. h. m. w cenie po 200 Mph.

Walka o Lwów 1918. Pragnąc zamknąć listę tych nauczycieli szkół powszechnych, którzy brali udział w oświeczeniach walcach o Lwów w r. 1918, proszę kolegów o nadesłanie mi, najpóźniej do 10 maja h. r. swego imienia i nazwiska, roku urodzenia, zakładu naukowego, w którym pracowali i odcinka, na którym walczyli. Adres: F. Szczerkiwicz, Lwów, Zimorowicza 17.

(P.) Pogrzeb olnar bandytów. Dużo w Warszawie odbył się pogrzeb olnar dozorców więzienia Mokotowskiego, zamordowanych w medziale przez bandytów, odsiadujących karę w więzieniu. W pogrzebie wzięli udział Min. sprawiedl. Makowski, h. Min. Sobolewski, prezes Sądu apelac. Sapiński. Pogrzeb odbył się na koszt Państwa. Losom pozostałych wdów i dzieci ma się zaopiekować Państwo.

gier, a P. Z. P. N. zasilił pustą kasę.

(h) Niendała eskapada dwu młodzieńców do Gdańska. Dwaj młodzieńcy, rodzenci bracia w wieku lat 16. Lolo i Jozio S., uczniowie 3 i 4 kl. gimn., zaprzegnęli wstąpienia do marynarki i w tym celu, zabrawszy bez wiedzy matki około 2 miliony marek, zakupili nieco żywności i gitarę (dla uprzyjemnienia sobie podróży) i onegdaj opuścili Lwów, skierowawszy swe kroki ku Gdańskowi. Zrozpaczona matka zawiadomiła o tem policję, która w Tczewie obu niedośpiących marynarzy przytrzymała i wczoraj odstawiła do Lwowa.

(b) Kradzież mundurów w magazynie wojskowym. Onegdaj niewykłudzony sprawca włamał się do podręcznego magazynu mundurowego 14 p. ul. na Łyczakowie i skradł kilkanaście sort mundurowych wart. kilkaset tys. marek. Dochodzenia prowadzi żandarmeria wojskowa. Dotąd niktogo nie aresztowano.

(h) Oblani eterem. W rzeczywistości przy ul. Krakowskiej 26; stanowiącej własność Maurycego Wurina, blacharz Joachim Wald naprawiał wczoraj w południe dach. Po ukończeniu naprawek miał Wald na polecenie zarządcy tej realności Hermana Finkelsteina, cały dach wysmarować eterem, i w tym celu przyniósł ze sobą kubek tego płynu. W pewnej chwili kubek się przewrócił i cała jego zawartość spłynęła na ulicę, oblewając przechodniów na niezagrodzonym chodniku. Ofiarą tego wypadku padło 12 osób, którym eter zniszczył odzienia. Ogólna szkoda, która przechodnie ci ponieśli wynosi 5.650.000 mk.

(h) Wariat w śródmieściu. Wczoraj w południe przytrzymał na ul. Legionów umysłowo chorego N. N., który w koszuli i kapeluszu biegł środkiem ulicy Legionów w kierunku teatru. Sprawdzony na policję, dostał ataku epileptycznego. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, odwoziło go do szpitala.

(h) Aresztowanie oszusta. Za wyludzenie pieniędzy, pod pozorem dostarczenia mieszkań, aresztowano wczoraj rzekomego inwalidę Michuła Kazimierza Banaluka.

(h) Kradzież palta. Z mieszkania Ferdynanda Horszowskiego, ul. Bourlarda 3, skradziono wczoraj palto męskie wart. milion marek.

(h) Wielka kradzież biżuterji. Wczoraj w południe skradziono z zamkniętego mieszkania p. Ewy Paygert, córki prof. Uniw., zam. przy ul. Badenich 9, biżuterję i zastawę stołową, srebrną, wart. 20.000.000 mk.

(h) Magazynu brońi wykryto wczoraj u niejakiego Piotra Bardachowskiego, zam. przy ul. Kochanowskiego 68. Zaskwestjonowano tam dwa rewolwery „Steyer”, jeden karabinek „Maanlicher” i jeden karabinek francuski oraz naboje.

(h) Kradzież futra wart. 40.000.000 mk. Na szkodę majora WP. Maksymiliana Petrino zam. przy ul. Listopada 44, skradziono z przedpokoju futro czarne wart. 40 milj.

(h) Podrzutek. W bramie realności przy ul. Franciszkańskiej 15, Leopold Fryniarz, znalazł wczoraj kilkudziesięciu żywe niemowle płci męskiej, z kartką zawiadamiającą, że dziecko jest ochrzczone.

(h) Kradzież biżuterji. Z mieszkania Józefa Gotttryda, przy ul. Kurkowej 32, skradziono wczoraj przedpoł. 2 srebrne zegarki, 2 złote broszki i bransoletkę i sznur pereł wart. 4 milj.

Kronika.

Czwartek 26 kwietnia: Rz. kat. Kłeta i Marcelego. — Gr. kat. Artermona. — Słow. Spłymir.

Aerolloyd Polska Linia Lotnicza. Codziennie odlot do Warszawy o godz. 9 rano. Odjazd własnym autem Aerolloyda o godz. 8. rano z pod Hotelu Georgea. Po pasażerów, mających pakunki, przyjeżdża się do domu. Przykót do Warszawy o godz. 11 minut 30, do Gdańska o godz. 16.

(P.) Pobyt marsz. Focha w Polsce trwać będzie od dnia 2 do 14 maja włącznie. Program ustalono w sposób następujący: Dn. 2 maja przyjazd do Działowa, Katowic i Częstochowy; dn. 3 maja przyjazd do Warszawy, gdzie pobyt gości trwać będzie do dnia 6. Maja h. r. w Warszawie — gniazda Sokole mogą wysłać delegacje, złożone z członków w mundurach bez sztandarów. Delegację należy zgłosić przed 28. kwietnia 1923 do Związku Sokolego w

SALI SADOWEJ.

Sensacyjny proces polityczny.

Posel Bryl contra red. Jampolski.
Lwów, 26. kwietnia.

(—) Dziś rozpoczęła się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa posła Jana Bryla i inż. Jakóba Pawłowskiego, przeciwko dr. Włodzimierzowi Jampolskiemu. Trybunałowi przewodniczy radca Leidler. Oskarżycielem prywatnym jest dr. Bromberg, obrońcą dr. Grek, którego dziś zastępował dr. Żywicki. Zarzuty podniesione przez posła Bryla streszczają się w tem, że w artykułach zamieszczonych w „Kurjerze Lwowskim” pióra red. Jampolskiego, a mianowicie „Walka z Brylizmem”, „Atak na b. ministra Bartla”, „Napaść na b. ministra Rataja”, oraz na posiedzeniu komisji wykonawczej Zarządu okręgowego P. S. L. dnia 18. września 1922 r., red. Jampolski wyraził się ujemnie o osobie i działalności posła Bryla, inż. Pawłowski zaś zarzucił p. Jampolskiemu, że obraził go w artykule „Kuriera Lwowskiego” p. t. „Afera p. Jana Bryla”. Redaktor Jampolski zaznaczył, że sprawa cała ma swój podkład w stosunkach politycznych odnośnej doby i nie ogranicza się do prywatnej strony stosunków między nim a p. Brylem. Gdyby mógł się cofnąć do tego momentu, w którym wszczął te akcje — mówił p. Jampolski — toby ją jeszcze raz zaczął. Ponieważ prasa jest odzwierciedleniem nastroju społeczeństwa, przeto on nie tylko atakował swych przeciwników, ale też zwolenników, o ile na to zasłużyli. Że nie szło mu o sprawy osobiste, najlepszym dowodem, że nieatakował posła Witosa, który przecież nie dopuścił p. Jampolskiego do kandydatury. Posła Bryla zaś zaczął p. Jampolski zwalczać jeszcze na długo przed wyborami, a to w artykułach: „O poziomie ruchu ludowego” i „Pokłon ietyczności” z dni 20. kwietnia i 24. maja 1922 r. Po wywodach p. Jampolskiego zabrał głos dr. Żywicki, który zaproponował powołanie następujących świadków: red. T. Opioła, red. W. Czapczyńskiego, dr. W. Godlewskiego, Jana Wasanga, prof. dr. Longchamps'a i dr. J. Brzeskiego.
Godzina 10.30. dr. Żywicki przemawia w dalszym ciągu.

Skutki wrogiej Polakom agitacji ukraińskiej.

Lwów, 26. kwietnia.

(ps) We wsi Świątów, pow. Rawa Ruska, zaszedł świeżo wypadek, który rzuca charakterystyczne światło na wroga ludności polskiej robotę agitatorów ukraińskich. Mianowicie miejscowi Mazurcy zebrał się w domu woźty, celem założenia „Kółka młodzieży wiejskiej”, mającego znaczenie oświatowe. Mieszkańcy również w tej wsi chłopcy ruscy, poszczepi przez agitatorów, postanowili nie dopuścić do obrad i w tym celu wyruszyli zbrojni w kije i drągi przeciw Polakom. Na szczęście dla zebranych znalazło się w pobliżu kilku policjantów, którzy nie dopuścili do ekscesów. Jednakowoż rozjuszeni Rusini zajęli groźną postawę i rozpoczęli istne obłężenie domu, rzucając kamieniami. Gdyby nie silniejszy oddział policji, który przyszedł w sukurs, byłoby doszło do następstw przykrych. — Na drugi dzień aresztowano prowadzących, a wraz z nimi około 40 chłopów ruskich, którzy stanęli wczoraj przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem r. Hozzowskiego. Wyrok spodziewany jest jutro.

Przestępczość na obszarze województwa lwow. w r. 1922.

Lwów, dnia 26. kwietnia.

(h.) Ogółowa Kmda P. P. we Lwowie, ukończyła obecnie statystykę przestępczości na obszarze województwa lwowskiego za rok 1922, które przedstawia się następująco: Przestępstw politycznych było 1503 z czego największą ilość 300 w miesiącu październiku. Rabunki: 406, największa ilość 65 w styczniu. — Morderstwa: 173, największa ilość 22 w październiku. Podpalenia: 158, największa ilość 53 we wrześniu. Kradzieże: 26.850, największa ilość 2.700 w sierpniu. Kradzieże kolejowe: 3.365, największa ilość 510 w marcu. Kradzieże koni: 350, największa ilość 44 w lipcu i kradzieże bydła: 67, największa ilość 14 w lipcu.

Wywóz żywności nie będzie zakazany
Ciekawe postanowienia seimowej Komisji walki z drożyzną.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, (Pat.) Komisja walki z drożyzną rozpatrywa wniosek p. Diamanda w sprawie walki z drożyzną. Część drugą wniosku traktującą o wprowadzeniu Urzędu

gospodarczego, jako też część trzecią dotyczącą załazu wywozu wszystkich środków żywności, tkanin i skór, odrzucono, a wniosek p. zed. i wicelca Z. L. N.

Włamanie do budynku przy ul. Zygmuntowskiej.

Lwów, dnia 26. kwietnia.

(h.) We wczorajszym numerze „Gazety Lwowskiej” podaliśmy wiadomość o kradzieży maszyny do pisania w jednym z biur w dyr. kolejowej. Jak nas później poinformowano, ubiegłej nocy dokonano włamania do budynku pocztowego przy ul. Zygmuntowskiej 5, gdzie nieznanymi sprawcy skradli 4 maszyny do pisania wart. 18 milionów. Sprawcy dostali się do biur przez okno od podwórza, graniczącego z ogrodem realności przy ul. Zamkniętej. — Policja wszczęła za sprawcami energiczne poszukiwania.

Z teatrów lwowskich

Początek przedstawień o g. 7. wiecz.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Czwartek, 26. kwietnia „Lohengrin”.
Piątek, 27. kwietnia „Orle”.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Czwartek, 26. kwietnia „Menażeria”.

Repertuar Teatru Nowości.

Czwartek, 26. kwietnia „Frasquita”.
Piątek, 27. kwietnia „Frasquita”.

Wszystkim z prowincji, którzy zgłaszają się z prośbą o powtórzenie „Tego co najważniejsze”, dyrekcja komunikuje, że stanowczo może raz tylko jeszcze dać te interesująca sztukę w niedzielę popołudniu, potem bezwarunkowo wszystkie zgłoszenia pozostaną bez skutku, gdyż sztuka ustąpić musi innym dziełom przeznaczonym na przedstawienia popołudniowe.

Z ostatniej chwili.

Czescy „faszyści” przeciw Masarykowi.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).
Praga, 24. kwietnia.

Wasz korespondent dowiaduje się: Na odbytym onegdaj w Pradze wiecu „Ruchu Narodowego” (czescy faszyści) wypowiedział się prezes wspomnianej organizacji, dr. Skala, bardzo ostro przeciw polityce prezydenta republiki czeskiej Masaryka, którego nazwał „prezydentem z łaski Izraela (!)”. Wpominając atak „faszystów” czeskich skierowany przeciw Masarykowi, cieszącemu się dotychczas powszechnym miern wśród Czechów, uważać należy za objaw bardzo symptomatyczny dla zaogniających się wewnętrznych stosunków w Czechach.

KOMISJA SANITARNA POLSKO-SOWIECKA.

Warszawa, (PAT.) Z inicjatywy Ministerstwa zdrowia publicznego ma być utworzona mieszana polsko-rosyjska komisja sanitarna, mająca na celu zrealizowanie umowy sanitarnej. Niezależnie od tego projektowane jest porozumienie z władzami sowieckimi w celu zwalczania chorób zakaźnych na granicy polsko-rosyjskiej i zastosowania odpowiednich środków.

USTAPIENIE PASICZA.

Grac. (PAT.) Donoszą z Belgradu: Pasicz złożył wczoraj stanowczo w ręce króla mandat tworzenia gabinetu. Wczoraj król odbył konferencję z Prbiczewiczem i minist. radykalnymi w sprawie możliwości rozwiązania przez siebie.

OPÓR TURKÓW.

London. (PAT.) Z Lozanny donoszą, że na posiedzeniu komisji ekonomicznej Turcy nie chcieli poczynić najmniejszych ustępstw, nawet w drobnych sprawach. Wszystkie wnioski komisji zostały, przekazane komisji rzeczoznawców.

EKONOMISTA

SYTUACJA NA RYNKU PIENIĘŻ.

PKKP. płaci za dolary 46000, za funty ang. 214.750, za franki franc. 3125. Tendencja słaba i zniżkowa. Podaż dość duża. Wpływ wynosi około 30.000 dolarów.

PRZEDWSTĘPNE NOTOWANIA GIEŁDY OFICJALNEJ.

Kursa akcji przemysłowych w dalszym ciągu zwykłe, ze względu na silne zapotrzebowanie. Popyt na niektóre akcje przewyższa podaż. (Obrót) ty bardzo ożywione. Do silnie zwykłych zaliczyć należy: Gazolinę 47000 do 50.000, Pocisk 20.000—22.000, Tespy 127—130.000, Chodorów 56.000 do 58.000, Chybi 82.000 do 84.000. Wałuty spadły w cenie. Dolary 46.200 do 46.300, Wiedni około 70, Obrót słaby. Tendencja w akcjach zwykła, w walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOF.

Dziś tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 45800—46000, 1 ki. 2ki 45300—45500, dolary kan. 44400—44500, 1ki. 2ki 44000—44100, marki niem. 50 tys. 108—170, marki niem. 10 tys. 170—172, 1 tys. star. em. 245—250, setki i drobne 220—230, leje 200—210, drobne 186—192, korony czeskie 1400—1420, drobne 1380—1400, austr. tys. now. em. 500—550, st. em. 1350—1400, setki austr. st. em. 70—80, austr. stempl. 67—68, austr. przekazy 70—71, franki franc. 3100—3120, funty szterlingi 215000—218000, franki szwajc. 8500—8600, ruble 5 setki 5.20—5.30, setki zwykłe 5.25—5.35, ruble „Kacik” 17—18, drobne 0.50—0.80, dumskie tys. 20—25, dumskie a 250 14—15, karbowance 0.80—0.90, brytany 0.90—0.95
Złoto: 20 kor. 200.000—210000, 20 frank. 185000—190000, 20 mark. 215000—218000, 10 Tuhli 260000—270000, dolary 42500—43000.
Srebro: kor. austr. 3640—3660, 5 kor. 18500—18600, floreny 9200—9300, ruble 16000—16200, kopiejki 60—65.

GIEŁDA WARSZ. NIURZEDOWA.

Warszawa, (M.) Poza giełdą urzędową dokonywano wczoraj obrotów po kursach następujących: Dolary 46.500; franki fran. 3175; funty angiel. 217.000; marki niem. 1.50; ruble złote 2.275.000; srebrne 16.500; bilon 7500.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zarych. (Pat.) Notowania wstępne z dn. 26. h. m.: Berlin 0,01,95; Holandia 214 i jedna czwarta; Nowy Jork 548 i jedna czwarta; Londyn 25,45; Paryż 37,12; Medjolan 27,10; Praga 16,30; Budapeszt 0,10; Belgrad 5,60; Sofia 4,05; Warszawa 0,01,15; Wiedni 0,0077 i jedna osma; Austr. stempl. 0,0077 i pół.

W Gdańsku płacono wczoraj Mkp. 66,63—69,18; przekazy 68,72—69,18. — W Berlinie przy żywym zainteresowaniu płacono wczoraj przedpołudniem 70 Mkp., przekazy 69,50; zaś popołudniem przy tendencji zwykłej 71; Noty Kriesa 67.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO

Sprzedano: 1/16 Erniska w Borystawie 2.400.000 mp.; 1/16 Józefina — Chocim w Borystawie — 1.200.000 mp.; 1/16 Saksonia (na 4-ciu polach naftowych — 5.500.000 mp.

Wszystko transakcje tembowe. Usposobienie słabe. Zupełny brak zainteresowania udziałami większymi, niż Lodenbaumowskie. Natomiast udziały drobne, produktywna, które uważane są przez posiadaczy za korzystną realność, popytu są trudne do nabycia.

Zaznaczyć należy, przeniesienie się ruchu udziałami brutto do Drohobycza i przetrzymanie większości lachowych handlarzy niemi do spekulacji akcyjami.

DOCHODY KOLEJI ŻELAZNYCH W POLSCE Z TRANSPORTU PRODUKTÓW NAFTOWYCH.

(P. K. P. zarobki na transporcie produktów naftowych w 1922 r. 148 miliardów mp.)

Zyski skarbu Państwa z przemyślna naftowego ilustrują między innymi liczby odnoszące do zarobku Państwowych Kolei z transportu produktów naftowych w r. 1922. A mianowicie:

1) Za przewóz ropy 43.800 wagonów po 1.604.000 mk. za najem ok. 70.255.000.

a po potrąceniu reafekcji za eksport: 25.200 wag. (po 601.500 mp. — mk. 15.157.000.000.

Dochód z przewozu ropy — mk. 55.098.000.000.

2) Za przewóz gotowych produktów:

a) 25.000 wagonów dla kraju, a mianowicie: z Drohobycza 10.000 wagonów po 3.614.400 mk. — mk. 36.144.000.000.

b) 35.000 wagonów eksportowanych, z których a) 28.000 wagonów na Mysłowice, Piotrowice, a mianowicie: 11.200 wagonów z Drohobycza po 970.800 mk. — mk. 10.872.000.000.

b) 7.000 wagonów na Gdańsk (Toza), a mianowicie: 2.800 wagonów z Drohobycza 1.518.000 mk. — mk. 4.250.000.000.

c) 4.200 wagonów z innych stacji 1.072.500 mk. — mk. 4.504.000.000.

Łączne dochody kolei wynoszą bel. — mk. 148.141.000.000.

Czyli na kursie z 1. kwietnia 1923 del. nr. 41.000 — dochody kolei wynoszą delarami 4.613.000 a w złotych 19.000.000 franków szwajcarskich.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na zboże tendencja spokojna, ceny na razie trzymają się w ramach wczorajszych.

Pszenica 180—205.000, żyto 128 do 132.000, Hreczka 100—120.000, młyn 100—110.000, owies 120—140.000.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Sytuacja na targach bez zmiany. Cena mięsa wołowego zrównała się z ceną mięsa wieprzowego. Cena za litr mleka dochodziła do 2200 mk. Bochenek chleba ciemnego kosztuje ponad 3000 mk., jasnego 3000 i zwyż.

Matura.

Ustne egzamina dojrzałości w gimnazjach rozpoczną się w następujących terminach:

a) Państwowe gimnazja męskie: Brody 4. czerwca, Brzeżany oddziały polskie 29. maja, oddz. ruskie 4. czerwca, Buczacz 15. czerwca, Czortków 18. czerwca, Drohobycz 4. czerwca, Gródek Jagielloński 1. czerwca, Jarosław 1. 12. czerwca, Jarosław II. 15. czerwca, Jaworów 1. czerwca, Kamionka Strumłowa 1. czerwca, Kolumny 4. czerwca, Kolumny z jez. wykl. ruskim 4. czerwca, Krosno 30. maja.

Lwów I. 28. maja, Lwów II. 11. czerwca, Lwów III. 22. maja, Lwów IV. 23. maja, Lwów V. 11. czerwca, Lwów VI. 11. czerwca, Lwów VII. 22. maja, Lwów VIII. 24. maja, Lwów IX. 4. czerwca, Lwów X. 29. maja, Lwów XI. (zakład główny) 4. czerwca, Lwów XI. (oddz. równorzędne) 8. czerwca, Lwów z jez. wykl. ruskim 29. maja, Lwów III z jez. wykl. ruskim 22. maja, Leżajsk 22. maja, Łańcut 25. maja, Nisko 12. czerwca, Przemyśl I. 11. czerwca, Przemyśl II. 1. czerwca, Przemyśl z jez. wykl. ruskim 22. maja, Rawa Ruska 22. maja, Rzeszów L. 4. czerwca,

Rzeszów II. 25. maja. Sambor I. 22. maja. Sambor II. 22. maja. Sanok 11. czerwca. Salatyń 29. maja. Sokal 13. czerwca. Stanisławów I. 4. czerwca. Stanisławów II. 6. czerwca. Stanisławów III. 6. czerwca. Stanisławów z jez. wykł. ruskim 22. maja. Stryj I. 11. czerwca. Stryj II. 4. czerwca. Stryj H. oddz. ruskie 22. maja. Tarnobrzeg 15. czerwca. Tarnopol I. 22. maja. Tarnopol II. 22. maja. Tarnopol III. 11. czerwca. Tarnopol z jez. wykł. ruskim 4. czerwca. Tlumacz 11. czerwca. Trembowla 22. czerwca. Złoczów 4. czerwca. Zółkiew 15. czerwca.

wca. Lwów SS. Nazaretanek 27. czerwca. Lwów żeńskie Słowackiego 28. czerwca. Lwów Z. Strzałkowskiej 25. czerwca. Lwów Sacre-Coeur 23. czerwca. Lwów żeńskie ruskie SS. Bazylianki 25. czerwca. Lwów żeńskie Urszulanek 25. czerwca. Lwów żeńskie Franklówny 30. czerwca. Lwów żyd. żeńskie klas. 25. czerwca. Lwów żyd. żeńskie 2. lipca. Lwów żyd. humanistyczne 25. czerwca. Przemyśl żeńskie Konopnickiej 28. czerwca. Przemyśl żeńskie SS. Benedyktynek 26. czerwca. Rzeszów żeńskie 25. czerwca. Sambor żeńskie 25. czerwca. Stanisławów żeńskie SS. Urszulanek 25. czerwca. Stanisławów im. Orzeszkowej 27. czerwca. Stryj żeńskie SS. Nazaretanek 25. czerwca. Stryj pr. gimn. żeńskie 26. czerwca. Tarnopol przyw. gimn. żeńskie 25. czerwca.

3) w Liceach: Lwów O. Zychowiczowej 25. czerwca

sięć kolejową do łącznej długości 27 kilometrów. uzupełniono park kolejowy, a co najważniejsze opracowano przy pomocy poważnych sił fachowych nowy plan gospodarstwa lasowego, kładąc temsamem podwalinę nie tylko do racjonalnego wyzyskania obszarów obejmujących 18 tysięcy morgów, a stanowiących własność Spółki akcyjnej, ale także dla zgodnego z wymogami ustawodawstwa zaprowadzenia wzorowych kultur.

W ciągu bieżącego roku Spółka wybudowała i uruchomiła na swoich gruntach w Rześniu Polskiej pod Lwowem pierwszą w Małopolsce fabrykę płyt klejonych i fornierów, która pod względem urządzeń maszynowych i jakości produktów nie ma równej w Polsce, a która może podjąć współzawodnictwo z najlepszymi i największymi fabrykami płyt klejonych zagranicą. Jakkolwiek wybudowanie i uruchomienie takiego zakładu fabrycznego odbyć się musiało przy pomocy maszyn i kilku nielicznych zresztą specjalistów, sprowadzonych z zagranicy, stara się Spółka o pozyskanie młodych polskich sił fachowych dla należytego wykszolenia ich w tej mało jeszcze u nas znanej gałęzi wytwórczej.

Drużyna fabryki płyt klejonych w Piotrkowie, będąca także własnością

Spółki akcyjnej „Oikos” we Lwowie przeznaczona głównie dla zaspokojenia zapotrzebowania wewnętrzznego, została również w ostatnich czasach rozszerzona.

Zakłady stolarskie Spółki w Zamarynowie, zostające pod wytrawnym kierownictwem nestora naszego artystycznego przemysłu stolarskiego p. Radcy Węzelaka zaspakajają zapotrzebowanie lokalne, oraz Małopolski wschodniej.

Poza zakładami przemysłowymi, leżącymi w Polsce zapewniła sobie Spółka akcyjna dominujący wpływ na duże przedsiębiorstwo obróbki drzewa i stolarni, istniejące od kilku lat w Gdańsku pod firmą: „Oikos”, Ska z ogr. odp., które obecnie zamienione zostało na spółkę akcyjną pod firmą: „Oikos” S. A. w Gdańsku z kapitałem 100 milionów marek niemieckich.

Znaczenie zakładów gdańskich dla lwowskiego „Oikosa” leży oczywiście nie tylko w sprawności gdańskiej fabryki, ale także w możliwości bezpośredniego oparcia sprzedaży produktów lwowskiego „Oikosa” o rynek światowy.

Po obszernej dyskusji uchwaliła Rada Zawiadowcza jednomyślnie warunki nowej emisji, ustalając czasokres dla wykonania prawa poboru od 20. kwietnia do 20. maja br.

S. A. „Oikos” we Lwowie.

Dnia 14. bm. odbyło się, pod przewodnictwem prezesa St. hr. Bądzińskiego posiedzenie Rady Zawiadowczej Ska Akc. „Oikos” we Lwowie, na którym ułożono warunki nowej emisji, zmierzającej do podniesienia kapitału akcyjnego z mkp. 200 milionów na mkp. 325.000.000.

W ramach dyskusji przeprowadzonej z tej okazji ustalono rozwój Spółki akcyjnej, który dokonał się w ostatnim roku, a który dotyczy wszystkich zakładów towarzyszących. I tak: rozszerzono tartak w Sielcu Bienkowie przez ustawienie 2 nowych gatrów, rozbudowano

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 110/22. Tomasz Borsuk, syn Onufrego i Rozalii, robotnik z Jasienia, wyjechał do Ameryki w r. 1907 i od przebiegu 10 lat nie daje znaku życia. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o tym miał jakakolwiek wiadomość, aby o tym znać Sądowi, lub kuratorowi tegoż Sądowi, w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tegoż wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu zmarłego, a jego małżonka za Anna z Czubskich za rozwiązanie. Kuratorowi tegoż Sądowi, wzywa się, aby przed podpisaniem orzeczenia o uznaniu za zmarłego, zawiadomił Sąd o imieniu się Dra Słaczkę w Sanoku, dnia 8. marca 1923. 3180

nionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi do roku od dnia ogłoszenia edyktu wiadomości o powyż wymienionym, a tegoż Adama Bućka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3161

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 21. marca 1923.

T. IV. 21/23/3. Wdrożenie postępowania celem przeprowadzenia dowodu śmierci. 1) Ignacy Bylica syn Semena i Teodozji z Kukulaków, urodzony w Tyławiu 31. grudnia 1866 i żona, tegoż 2) Eurozyna Bylicowa córka Teodora Wasendy i Marii ze Świaków, urodzona 27. lutego 1871 w Tyławiu — wymieniali w maju 1915 r. do Rosji, gdzie Ignacy Bylica miał umrzeć w lipcu 1917 na zapalenie płuc, a Eurozyna Bylicowa na wiosnę 1918. Oboje mają być pochowani we wsi Bolszaja Alabucha. — Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z 24 uc. przeto wdraża się na prośbę Marii Bylicowej postępowanie celem uznania za zmarłych zaginionych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi do trzech miesięcy od daty ogłoszenia edyktu wiadomości o powyż wymienionych, a tymże wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę rozstrzygnie o wniosku. 3160

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 3. kwietnia 1923.

Z. cz. T. 642/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Golembowski syn Andrzej i Teresy ur. 1. lipca 1875 w Niemstowie ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej do Nowomjokajewska gub. Tobolskiej na wiosnę 1919 r. zachorował i z tego czasu pochodzi ostateczna wiadomość o nim. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 I. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Golembowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 21. maja 1912 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Rosjankiewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą w związku małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 22. maja 1923 względnie w 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej wyda ostateczne orzeczenie. 3171

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów dnia 21. listopada 1922.

L. cz. T. 539/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakim Wojtkuk syn Andrzeja, ur. 21 września 1890 w Bobiatynie ostatnio także zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 4. p. pułków i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r. 1917 brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 I. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Chemy Kowal i. tow. wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Argasińskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923 względnie w 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej wyda ostateczne orzeczenie. 3170

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 21. listopada 1922.

L. cz. T. 445/22/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Marek Luty syn Andrzeja ur. 11 kwietnia 1882 w Kłodzku i tam zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w połowie sierpnia 1918 na Zółtaczce na kolonii Berezowa w Rosji. Wobec tego zarządza się na wniosek Paraszki Luta postępowanie celem udowodnienia śmierci oraz uznania małżeństwa zawartego między nie obecnym, a wnioskodawczynią z dnia 16 listopada 1909 za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1. marca 1923 udzielono wiadomości Sądowi albo adw. Dr. Hermanowi Szwarzowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą w związku małżeńskiego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedziej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 3169

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 9. listopada 1922.

T. 19/21/3. Maksym Kibiuk, syn Procia z Uścieczka, urodzony 22. sierpnia 1884, żołnierz austriacki, brał udział w wojnie światowej, a od Zielonych Świąt 1916 r. brak o nim wiadomości. Wdrażając na prośbę Marii Kibiuk postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, ażeby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dr. Kłokowskiego w Czortkowie o zaginionym, a po dniu 1. października 1923 Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3166

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 17. czerwca 1922.

T. 207/22. Maciej Bożetka rodem z Głojścia p. Dukli, syn Michała, wierciacz w Posadzie zarszyńskiej, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 45 pp., zaginał w okolicy Niska, w sierpniu 1914 r. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu jego

miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 3178

Sąd okręgowy. Sanok, 26. stycznia 1923.

T. 248/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jaron Semenczuk, syn Piotra, ur. 19.11. 1886 w Starogrodzie, ostatnio także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 27 p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń brał udział w bitwie pod Jamiano na froncie włoskim w wrześniu 1916 i od tego czasu zaginiony. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 I. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3. 1918. Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Paranki Semenczuk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 14.11. 1909, między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Stecherowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą w związku małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 10. marca 1923, względnie w 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3169

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII. Lwów, 25. sierpnia 1922.

KURATELI.

P. XVI. 521/22/6. Edykt. Weitzmann Chaja córka Salomona i Małki lat 18 licząca z Drohobycza zostaje całkowicie pozbawiona własnowolności, z powodu choroby umysłowej, a zarazem ustanawia się dla niej kuratorem w osobie Małki Weitzmann. 3159

Sąd powiatowy, Oddział XVI. Drohobycz, dnia 30. grudnia 1922.

L. 5/23. Edykt. Antoniego Lule ze Zrecina oddaje się pod kuratele z powodu marutrawstwa a kuratorem jego ustanawia się Jana Gaja ze Zrecina. 3182

Sąd powiatowy, O. I. Krosno, dnia 14. kwietnia 1923.

P. 50/23. Edykt. Sąd powiatowy w Krośnie ustanawia kuratele nad Agnieszką Jurczykową z Targowisk z powodu choroby umysłowej, a kuratorem jej ustanawia Michała Jurczyka z Targowisk. 3184

Sąd powiatowy, Oddział I. Krosno, dnia 24. lutego 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 1384/18/23. Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie re-skryptem z 19. kwietnia 1923 Prez. 6795

zamianował na zwyczajną dnia 4. czerwca 1923 rozpocząć się mająca II kadencja sądu przysięgłych przy tym, w sądzie prezesa sądu okręgowego Bronisława Kijasa przewodniczącym zaś Wiceprezesa Ludwika Kubiecia i Sędziów sądu okręgowego Alojzego Bojdeckiego, Feliksa Górskiego, Bronisława Eustachiewicza, Józefa Karpińskiego i Dra Jana Tyralika zastępcami przewodniczącego. 3181

Prezes Sądu okręgowego,
Rzeszów, dnia 21. kwietnia 1923.

Wr. VII. J. 1458/22/12. Stanisław Kinyk lat 33 rel. rz. kat. zamieszkały w Buczaczu zasadzony został ts. prawomocnym wyrokiem z dnia 7 grudnia 1922 za występki z art. 26 ust. 1) ustawy z 2. lipca 1920 r. poz. 449 No 67 Dzpp. na grzywnę w kwocie 10.000 Mkp. a w razie nieściągalności tejże na karę aresztu przez 20 dni. 3158

Sąd okręgowy, O. VII.
Stanisławów, 7 grudnia 1922.

FIRM.

Firm. 53/23. Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono firmę: „Chłopskie Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Czarnym Dunajcu” z powodu ukończenia likwidacji.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 24. lutego 1923. 3163

Firm. 670/22 Rg A 109 a. Do rejestru handlowego Oddział Rg A wpisano: Siedziba firmy: Zamieście powiat Limanowa. Brzemienie firmy: Mendel Faber. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel korzennymi i towarów spożywczych. Posiadacz firmy: Mendel Faber. Data wpisu: 16. grudnia 1922.

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 16. grudnia 1922. 3164

Pum. 278. Rg. C. IV. 46. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 23. lutego 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzemienie firmy Lwowska fabryka wyrobów chemicznych i desygnacyjnych Tlenol spka z ogr. odp. Zmiany uchwała walnego zgromadzenia z dnia 2 stycznia 1923 l. rep. 5985 zmieniono §. 2. kontraktu spółki jak w odpisie złożonym w zbiorze dokumentów. Przedmiot przedsiębiorstwa rozszerzono na założenie i prowadzenie parowej garbarni, zakup wszelkich skór surowych i półfabrykatów garbajków i wszelkich innych pomocniczych środków przerw i sprzedaż tych wyrobów. Dotychczasowi zawiadowcy ustąpili. Zawiadowcami obrano Szaję Bursztyna i Henryka Słobierskiego przemysłowców w Lublinie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowaniem wycięciem lub wypisanem brzemieniem firmy umieszczają swe podpisy obaj wyżej wymienieni zawiadowcy kolektywnie. 3172

Sąd okręgowy jako hadl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 12. lutego 1923

LICYTACJE.

E. 518/22. Edykt Licytacji. Dnia 4. czerwca 1923 odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 29, 87 gminy Glichów. Wartość szacunkowa wynosi 7,623.750 Mk. 3182

Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 19. kwietnia 1923.

L. 26/21. Edykt Licytacji. Na zadanie Felicji Desser odbędzie się 23 maja 1923 r. godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17 licytacja a) połowy realności lwh. 130 gm. Pleśna stanowiącej grunt; b) połowy majątności tabularnej Pleśna Eisenbachowska lwh. 113 po wyłączeniu p. gr. 1574 wraz z przynależnościami. Nierucho-

mość a) jest oceniona na 14.750 Mkp. zaś pod b) na 123.370 Mkp. Najniższa cena wynosi co do obu połów 92.089 Mkp. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17. 3154 1-2

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 31. marca 1923.

ADOLF POLLAK zgubił kartę rejestracyjną, którą umiawiam. 3174-2

WALCE oraz wszelkie maszyny młynskie, tudzież szwajcarska maszyna, pasy i siatki dostarcza w tych miastach firma Riesol, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 A II p. 2943

Województwo stanisławowskie
L. 1765/II. ex 1923.

Stanisławów, dnia 12. kwietnia 1923.

OGŁOSZENIE.

- 1) Bazyl Kusz, ur. 9. lutego 1891, syn Jena i Marji, nauczyciel w Stanisławowie.
- 2) Mikołaj Smyk, ur. 10. grudnia 1895, syn Stefana i Katarzyny, oficjant kancel. sąd. w Woniłowic.

- 3) Benjamin Hellmann, ur. 23. marca 1888, syn Sosi Hellmann, sekretarz gminy izr. w Kaluszu.
- 4) Jan Franciszek 2. im. Cielin, ur. 3. czerwca 1892, syn Józefa i Amy, rolnik w Czerzezu.
- 5) Wojciech Worek, ur. 14. kwietnia 1862, syn Szymona i Tekli, rolnik w Haniowic.
- 6) Michał Kotów, ur. 2. marca 1897, syn Józefa i Katarzyny, cukiernik w Tatarsku, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska, a to:

- 1) Bazyl Kusz na Kuszynski.
- 2) Mikołaj Smyk na Mirowski.
- 3) Benjamin Hellmann na Dankowski.
- 4) Jan Franciszek Cielin na Cielinski.
- 5) Wojciech Worek na Worek.
- 6) Michał Kotów na Kotowski.

Województwo Stanisławowskie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 1 ust. z 24. października 1919 r. Dz. P. Nr. 88 wolno przeciw ich ujęciu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w Stanisławowie w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które się równocześnie zarządza.

Za Wojewodę:
Dr. Schwarz w. r.

TANIEJ O 35 PROCENT.

Wielka tania wyprzedaż resztek 3-ciej serii!



Wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 3 razy w roku. Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Gazety Lwowskiej” skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostały ze sztuk, postanowiliśmy wysłać każdemu Czytelnikowi „Gazety Lwowskiej” taniej o 35%, niż ze sztuk resztki 3 serii, które podzielone są u nas na 4 gatunki, nadające się na śliczne męskie letnie ubrania, kostiumy damskie, lub płaszcze.

Resztki te są z materiałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, podw. szerokości, we wszystkich kolorach.

Resztki 3 metrowa gat. A. zamiast 160.000 tylko 105.000.
Resztki 3 metrowa gat. B. zamiast 240.000 tylko 165.000.
Resztki 3 metrowa gat. C. zamiast 380.000 tylko 225.000.
Resztki 3 metrowa gat. D. zamiast 480.000 tylko 320.000.

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po mk. 65.500, wyższy gat. po 80.000 mk.

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych między innymi następujące towary:

PŁÓTNA białe na pościel i bieliznę, sztuka 17 metrów 140.000, 160.000 i 175.000. Na metry po 9.000 i 10.000 mk.

PRZESCIERADIA ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysok. gat. po 42.000 mk. za sztukę

SZEWIOTY damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.800 i 21.000 mk. za metr.

ZEFIRY na koszole w śliczne desenie po 9.800 mk. za metr

CAJGI na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania, bardzo trwałe w noszeniu po 8.200 mk., podwójnej szerokości 24.500 i 28.500 za metr.

SURÓWKA na bieliznę itp. w najlepszym gatunku, 71 cm. szerok. po 7.500 mk., 80 cm. szer. 8.200 mk. za metr.

POŚCIELOWY OXFORD na poszwy w kraty czerwone, bardzo trwałe, po 9.200 mk. za metr.

DYMKA, specjalne płótno na kalesony męskie, 80 cm. szer., bardzo trwałe w praniu po 19.500 za metr.

RECZNIKI białe, gładkie i wafłowe, 130 cm. dług. po 11.000 mk. za sztukę.

Czerwone płótno „TYK” na wstępy, nie przepuszcza pierza, po 9.500 za metr.

NOWOŚĆ SEZONU! Eponge na damskie kostiumy, śliczne desenie, w pasy i kraty białe i szare. Wszędzie sprzedawano po 42.000 metr. u nas tylko 34.500 mk.

MARKIZETY, etaniny gładkie i deseniowe, zagran., podwójnej szerokości, po 24.500 mk. za metr.

TRYKOTINA jedwabna we wszystkich kolorach, kupon na całą suknie 87.000 mk.

Kupon na bluzkę po 34.500 mk.

LETNIE MATERJALY na suknie damskie we wszystkich kolorach, kupon na całą suknie po 60.000, 80.000 i 95.000 mk.

ALPAGA czarna na sukienki, fartuszki itp. po 24.500 mk. za metr.

Wysyła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek mk. 10.000.

UWAGA! Przy zamówieniach na te tania wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączać w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Wyciąg z listy czyść do listy	KUPON NA TANIA SPRZEDAŻ RESZTEK 3-ciej serii! w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20, Cytelnik „Gazety Lwowskiej” Imię i Nazwisko.....	Wzrost (w cm)..... Ciężar (w kg).....	
	Pocztą.....		Wiek.....
	Nr. domu.....		Powiat.....
	Ziemia.....		

BACZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych dwóch miesięcy.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Gazety Lwowskiej”, otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie łączyć do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA, Warszawa, ul. Jasna nr. 18-20, telef. 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA! W razie, gdyby wysłany towar się nie spodobał, zamawiający na inny, lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

OGŁOSZENIE.

Podniesienie kapitału akcyjnego „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie”, Lwowie i Sanoku S. A. przez przestemplowanie akcji.

Zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 18. listopada 1922 r. zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 27. lutego 1923 L. 209, przystępujemy do podniesienia naszego kapitału akcyjnego przez przestemplowanie nominalnej wartości akcji „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie”, Lwowie i Sanoku S. A. z 140 Mkp. każda na 1.000 Mkp. bez dopłaty.

Wszyscy P. T. Akcjonariusze winni zatem przedłożyć swoje akcje celem przestemplowania najpóźniej do 30-go czerwca 1923 r.:

- w Krakowie: w Filji Polskiego Banku Przemysłowego S. A.
w Filji Polskiego Banku Krajowego,
w Kasie Fabrycznej przy ul. Grzegorzeckiej 51.
- w Lwowie: w Polskim Banku Przemysłowym,
w Filji Polskiego Banku Krajowego,
w Oddziale Warszawskiego Banku Dyskontowego,
w Kasie Fabrycznej przy ul. św. Marcina 11.
- w Warszawie: w Oddziale Polskiego Banku Przemysłowego,
w Polskim Banku Krajowym,
w Warszawskim Banku Dyskontowym,
w Warszawskim Biurze Reprezentacyjnym Plac Trzech Krzyży 14.
- w Wiedniu: w Austriackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu, „Mercantbank”, 3175

Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie, Lwowie i Sanoku Spółka Akcyjna.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 10.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 12.000 mp., za granicą 14.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmie od g. 1-2 popoł. — Listów niefrankowanych należy do nie przyjmie się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redakcja odpowiedzialna: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem, Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chłopska 31.